KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, wtorek dnia 12 października 1920 roku Nr. 234 Rok XV

Wezwanie do Akcjonanjuszów.

Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla Czeladź w Polsce.

Siedziba prawna w Paryżu, przy ulicy de la Victoire 76.

Niniejszem zaprasza się wszystkich Akcjonarjuszów, dawnych i nowych, na Zgromadzenie Ogólne Nadzwyczajne, na czwartek 28 października 1920 r., na godzinę 10 i pół zrana, w celu przeprowadzenia obrad nad porządkiem dziennym następującym:

1) Sprawdzenie i stwierdzenie rzeczywistości oświadczeń i zapisów oraz wpłat, dokonanych zgodnie z aktem zeznanym w dniu 2 października 1920 r u notarjusza paryskiego Moyne'a, a dotyczących 19.500 nowych Akcji 500 frankowych, stanowiących powiększenie Kapitału Zakładowego o 9.750.000 franków, postanowione przez Zebranie Ogólne Nadzwyczajne z dnia 31 maja 1920 r.

2) Stwierdzenie ostatecznego urzeczywistnienia wzmiankowanego powiększenia Kapitału Zakładowego, jak również wynikających z niego zmian, wprowadzonych do Ustawy przez rzeczone Zgromadzenie ogólne z dnia 31 maja 1920 r.

1770 Rada Zarządzająca.

Przemówienie posła Dubanowicza.

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 7 b, m. poseł Dubanowicz wypowiedział, co następuje:

Rząd oświadczył, że zamierza szczerze służyć sprawie pokoju. Oświadczenie to i wiadomości nadchodzące z Rygi i Suwałk napełnia nas szczerą radością. Nie agitowaliśmy w kraju za pokojem i dziś również agitację taką uważalibyśmy za błędną, nawet szkodliwą dla dzieła pokoju. Ale na gruncie sejmu i komisji sejmowych zadeklarowaliśmy się i deklarujemy się dziś krótko i jasno jako stronnictwo pokojowe. Na prowadzenie wojny chociażby o jeden dzień dłużej, niż wymaga tego rzeczywista potrzeba, nie damy przyzwolenia. Cały świat nie będzie opóźniał choćby o jeden dzień zawarcia pokoju przez Polskę, ile że poza pomocą wojskową Francji, poza rzetelną troską, jaką wobec naszego położenia materjalnego okazał naród amerykański i poza serdeczną pomocą moralną katolickiego duchowieństwa całego świata, a przedewszystkiem Belgji, trudności nasze i wielkie ofiary, ponoszone także dla obrony cywilizacji zachodniej nie zawsze spotykały się z należytem echem u państw zachodnich. W sprawie Gdańska, Śląska Górnego, Wileńszczyzny, Śląska Cieszyńskiego nie potrzebuję przypominać naszego stanowiska.

Nar. Zjedn. Ludowe jest także stronnictwem pokojowem, gdy chodzi o nasze stosunki wewnętrzne!

Gdy tylko zewnętrzne niebezpieczeństwo przybrało groźne rozmiary, wysunęliśmy z tego jasno potrzebę rządu koalicyjnego. Także w przyszłości, jeżeli rząd tylko utrzyma się w praktyce na stanowisku rządu jedności narodowej, zaniechamy wszystkiego, coby było niezgodne z tą ideą.

Jednakowoż, jak klub nasz będzie ponosił zawsze wszelkie ofiary na rzecz państwa, tak z drugiej strony nie pozwoli nigdy na to, żeby sam stał się ofiarą polityki stronnictw i czynników politycznych, które nie umieją utrzymać się na tak wysokim poziomie pojmowania sprawy. Jeżeli rząd nie utrzyma się w praktyce na stanowisku jedności narodowej i niezabierze się energicznie do uporządkowania naszych stosunków, nie będziemy niestety mogli bronić istnienia tego rządu. Bezgraniczne ofiary, ponoszone przez naszą armję, zasługują chyba na to, żeby nietylko kraj, ale i izba ta i rząd zajęły się raz wreszcie uporządkowaniem spraw wojskowych. Opinja wszelkich mas domaga się odwrócenia na przyszłość takich niebezpieczeństw, jakieśmy przeżyli, uporządkowania pod każdym względem naszych stosunków wojskowych, zarządzenia ściślej kontroli całej administracji wojskowej, bezwzględnego zniesienia wszelkich tajnych organizacji polityczno-wojskowych (ks. Lutosławski: Krzyczeli panowie. Teraz się uspokoili) zaniechania wszelkiej partyjności i dowolności w armji, wszelkich eksperymentów, a natomiast podporządkowania wszelkich spraw wojskowych, polityce cywilnego rządu, jedynie uprawnionej w naszem państwie polityce państwowej.

W państwie położonem między dwoma najniebezpieczniejszymi wrogami pokoju musimy mieć na naszą obronę jednolitą, duchem obywatelskim ożywioną armję opartą na zewnątrz o dostatecznie pewne sojusze, przedewszystkiem z Francją.

Źle zrozumielibyśmy naszą misję łagodzenia przeciwieństw w tej izbie, gdybyśmy nie dążyli na drodze jawnej, legalnej, prawnej i konstytucyjnej do usuwania wszelkich nadużyć i błędów. Jako stronnictwo reprezentujące warstwy ludowe i umiarkowane, narodowe i katolickie, musimy dbać, aby oficjalna akcja nasza państwowa była akcją ludową i umiarkowaną, narodową i katolicką. (Brawa). Demokratyczna polityka nie polega zdaniem naszem na stawianiu haseł jaknajskrajniejszych i jaskrawych, na przeciwstawianiu się gwałtem wszelkiemu porządkowi prawnemu, rzetelna polityka demokratyczna polega na stopniowym rozwoju siły w masach ludowych. (p. Smola: Na senacie). Tak p. Smola, urządzeń, które w rezultacie dają ogółowi poczucie odpowiedzialności i zdolności do rządzenia się sobą. Ogół niezorganizowany przy pomocy publicznych instytucji prawnych i politycznych, jak tego mamy przykład w Rosji, jest bierną bryłą, niezdolną do podjęcia jakiejkolwiek pracy cywilizacyjnej. Naród polski jest dziś wyczerpany i poniekąd zniekształcony długą niewolą, wymaga jednak tylko czasu i odpowiedniego urządzenia prawnego i spokojnej pracy cywilizacyjnej, aby mógł zadziwić świat zaletami, które mu są właściwe. Dlatego przedewszystkiem zajęliśmy się konstytucją i pragniemy uchwalenia jej na podstawie projektu większości, z wyraźnym rozdziałem najwyższej władzy cywilnej i wojskowej. Praca gabinetu w obecnych warunkach jest niezmiernie trudna i nie chcemy występować teraz z temi dziesiątkami i setkami oskarżeń, które cisną się na usta każdemu, kto zna stosunki kraju. Zapewnienie rządu, że już w obecnej kadencji sejmowej przystąpi do praktycznego wykonania reformy rolnej odpowiada w zupełności naszym życzeniom.

Jeżeli chcemy być lojalni wobec rządu, jednej rzeczy nie możemy już dziś pominąć. Pragniemy aby rząd usilnie i wydatnie wziął się do dzieła materjalnej, gospodarczej i kulturalnej naprawy naszych stosunków, żeby mniej czasu, starań i pieniędzy poświęcał sprawom, których uporządkowanie należy raczej do społeczeństwa, niż do rządu, przedewszystkiem mniej zajmował się sprawą ugruntowania w Polsce i na emigracji polityki pewnych stronnictw, np. przy pomocy zupełnie błędnie wykonywanej propagandy zagranicznej i wewnętrznej, natomiast ażeby rząd poświęcał się usilnie dziełu odbudowy kraju, podniesienia produkcji, zwłaszcza rolniczej uporządkowaniu stosunków skarbowych, podniesieniu kultury, uporządkowaniu administracji. W Małopolsce wschodniej, co prawda nie z winy rządu, nie mogliśmy się doczekać normalnej administracji państwowej. Na rozwiązaniu tych zagadnień polega przyszłość naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Zawsze jeszcze pozostanie dość czasu na jałowe walki i spory o władzę. (Brawa).

Widzimisie lub system?

Wpływy na pokrycie wydatków miejskich pochodzą w znacznej mierze z podatków płaconych przez mieszkańców danego miasta. Podziałem i określeniem wysokości podatku na poszczególnego płatnika zajmują się magistraty wzgl. komisje podatkowe.

Otóż nie wiem czy tak jest w innych miastach, lecz u nas w Sosnowcu dzieją się istne dziwolągi!

W pierwszych dniach września rozesłano płatnikom wezwania o zapłacenie podatku dochodowego za rok 1919-20 (od kwietnia 1919 roku do kwie-

tnia 1920 roku) i co się okazało? Komisje podatkowe nie brały pod uwagę rzeczywistego dochodu płatnika za czas wyżej określony, lecz do określenia wysokości podatku przyjęły ostatnią miesięczną pensję a według tej określili wstecz za rok dochód. Wyznaczało się także wysokość dochodu wg przypuszczalnego obliczenia jednego z członków komisji.

Można sobie wyobrazić zdumienie i oburzenie płatnika, który np. w kwietniu roku ubiegłego miał pensji miesięcznej, powiedzmy m. 1000, a obecnie pobiera 3000 marek, natomiast podatku ma płacić od 36000 marek rocznego poboru, gdy ogólny dochód jego, uwzględniając nawet zmiany i podwyżki zarobku w ciągu roku, wynosił przypuśćmy marek 20000.!!

Mało tego! Płatnikowi doręcza się wezwanie na kilka dni przed terminem płatności podatku, nie dając mu absolutnie czasu do wystosowania reklamacji, i płatnik chcąc nie chcąc musi żądaną sumę uiścić, gdyż inaczej sekwestrator przystępuje do przymusowego wywindykowania należności.

Płatnikowi tłomaczą, że nałożoną na niego sumę musi bezwzględnie zapłacić i że ma możność późniejszego reklamowania.

Magistratowi bynajmniej się nie spieszy do załatwienia reklamacji, tak jak mu się spieszyło do wywindykowania podatku. Wiemy naprzykład, że do rozpatrywania reklamacji nałożonych w sierpniu r. b. podatków ma być dopiero utworzona komisja i z tego można sobie wyobrazić w jakim szybkim tempie będą załatwione reklamacje!

Otóż Magistratowi bynajmniej się nie spieszy z załatwieniem reklamacji a co ma zrobić płatnik, który ma pracować na utrzymanie rodziny a które go niesłusznie pozbawione pewnej sumy pieniędzy?

W Niemczech płatnik otrzymuje wezwanie płatnicze, ma przed zapłaceniem czas do wystosowania reklamacji. To jest słuszne. U nas natomiast powiadają:

„Ty masz płacić tyle a tyle i skończona rzecz, a reklamować później" a jak szybko się tego rodzaju reklamacje u nas załatwia, to chyba każdy wie, bo brać to jest przyjemnie byleby nie było potrzeba pracować!

Jak jednostronnie działają komisje podatkowe dowodzi. chociażby świeży fakt z jednorazową daniną na rzecz wojska.

Znamy wypadki, że 2 osobom pracującym w jednej i tej samej instytucji przy jednakowej pensji nałożono w jednym wypadku podatku mk 300, a w drugim mk. 1000, i znowu płać naprzód a później możesz reklamować.

Wiadomo nam także, że jednorazowy podatek nałożono tylko na pewną część ludności.

Dzieje się to jak zwykle u nas. Zainterpelowani o to członkowie komisji, twierdzą, że nie wiedzą iż ten lub ów zamieszkuje i zarobkuje w Sosnowcu, a ja bym się zapytał, od czego jest wydział meldunkowy przy Magistracie?

Dlaczego zawsze jedna i ta sama osoba musi ponosić ciężary a drugiemu ani się śni podatków płacić?

Zwykle jest jeszcze tak, że ten który nic nie płaci największych domaga się praw!

I jeszcze jedno: Za opóźnioną regulację podatków Magistrat liczy kary, ale jeżeli płatnik zapłaci za dużo i reklamuje, to przy zwrocie nadpłaconych sum nie otrzymuje bonifikaty proc. Czy to jest słuszne? *Teka.*

Z Górnego Śląska.

Kontrolerzy angielscy pozostają na stanowiskach.

BAZYLEA. (wł.) Za „Baseler Anzeiger'em" komunikuje Reuter, że komisarze angielscy na G. Śląsku pozostaną na swych stanowiskach.

2 Bataljony rezerwy dla G. Śląska.

GENEWA. (wł.) „Temps" donosi o wyjeździe 2 francuskich batalionów rezerwowych na terytorjum plebiscytowem G. Śląska.

Liczba wojsk okupac. nie zmniejszona.

ZURYCH. „Corriere della Sera" donosi z Paryża: Na konferencji ambasadorów marszałek Foch oświadczył, że jak długo warunki traktatu wersalskiego nie będą spełnione, tak długo zmniejszać nie można liczby wojsk w okupowanych obszarach. Koszta utrzymywania wojsk koalicyjnych w okupowanych obszarach muszą oczywiście Niemcy ponosić. A koszta te wynoszą rocznie około 30 miljardów marek.

Narady w Paryżu w sprawie Górnego Śląska.

PARYZ (wł). Rada ambasadorów uregulowała wczoraj dotąd niezałatwioną sprawę czynności Miedzysojuszniczej Komisji na Górnym Śląsku. Znaczy to, że udzielono generałowi Le Rondowi wskazówek, co Komisji wolno a co jej nie wolno.

Projekt ustawy o socjalizacji.

BYTOM. (Pat.) Według ostatnich wiadomości z Berlina rząd niemiecki w myśl uchwały Komisji gospodarczej parlamentu ma przygotować projekt ustawy o socjalizacji tych przedsiębiorstw górniczych.

Rokowania w Paryżu w sprawie Górnego Śląska.

ZURYCH (tel. wł.) Tutejsza „Neue Züricher Ztg." donosi z Paryża: Rada ambasadorów odroczyła obrady w sprawie G. Śląska do przyszłej środy. Generał Le Rond pozostaje jeszcze w Paryżu.

Międzysojusznicza Komisja.

PARYZ (PAT). Havas, Rada ambasadorów uregulowała szereg nierozwiązanych dotychczas spraw dotyczących funkcjonowania Międzysojuszniczej komisji na Górnym Śląsku.

Rada ambasadorów ustanowi termin głosowania ludowego.

BERLIN (wł) Z kół tutejszej komisji koalicyjnej donoszą w berlińskiej redakcji, że zdaje się, iż w rokowaniach w sprawie górnośląskiej nastąpiła w ostatnich dniach zmiana dotychczasowych zapatrywań. Przynajmniej generał Le Rond pozostaje w Paryżu. W tutejszych kołach koalicyjnych przeważa zdanie, że Rada ambasadorów jeszcze teraz ustanowi termin górnośląskiego plebiscytu.

Rząd niemiecki pyta o termin plebiscytu.

BERLIN (wł) Rząd niemiecki wysłał urzędowe zapytanie do konferencji pokojowej w Paryżu, w którym prosi o doniesienie, czy termin plebiscytu na G. Śląsku został ustanowiony odnośnie kiedy mniejwięcej ogłoszenie terminu głosowania ludowego nastąpi.

Sytuacja bez zmiany.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (P.A.T). Na całym froncie sytuacja bez ważniejszych zmian. W rejonie Polewska oddziały nasze odparły parokrotne ataki dwóch pułków sowieckich zmuszając nieprzyjaciela do panicznej ucieczki. Dorażne dochodzenia w sprawie samorzutnej akcji generała Zeligowskiego wykazały, iż wystąpienie jego oddziału miało swoje źródło w rozgoryczeniu, jakie wśród oficerów i żołnierzy, rekrutujących się z Wileńszczyzny i Grodzieńsz. zostało wywołane z napływającemi z Wilna wiadomościami o represjach stosowanych wobec ich rodzin i wogóle ludności polskiej.

Koncentracja bolsz. w okolicy Zmerynki.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (P. A.T.) Patrole litewskie, nie zważając na rozejm kikakrotnie nie przekraczały linje demarkacyjną. Do naszych oddziałów przychodzi ludność ze strony litewskiej z prośbą o obronę przed rabunkami grasujących band litewsko-bolszewickich.

Przy zajęciu Kajdanowa wzięliśmy 1,000 jeńców z 28 dywizji sowieckiej. Na południowym froncie daje się zauważyć większa koncentracja sił bolszewickich w okolicach Zmerynki z widocznym zamiarem ruszenia na armję ukraińską z chwilą nastania rozejmu na froncie polskim.

Mińsk w rękach polskich.

WARSZAWA (P.A.T.) „Przegląd Wieczorny" donosi: Rozeszły się dzisiaj pogłoski, że Mińsk znajduje się w rąkach polskich. Cofające się wojska bolszewickie zmuszone zostały wskutek tego do cofania się drogami bocznemi omijając Mińsk. Bliższych szczegółów narazie brak.

Entuzjazm z powodu zajęcia Wilna.

WARSZAWA. (PAT). „Gazeta poniedziałkowa" podaje: Wiadomości o zajęciu Wilna przez gen. Zeligowskiego wywołała w wielu miastach polskich entuzjazm. Na ulicach Lublina przyszło samorzutnie do wielkiej manifestacji na rzecz Polski i Litwy. Druga obok Wilna wielka stolica kresowa Lwów wypowiedziała się radosnym echem na wieść o zdobyciu Litwy centralnej na rzecz Polski.

Rozruchy w Rosji sowieckiej.

HELSINGfORS (P.A.T.) W szeregu miast jak Kaługa, Oroł, Ekaterynburg i Wiaźma wybuchły rozruchy na tle wy. anego przez sowiety zakazu tajnego handlu. W wielu wypadkach żołnierze armji czerwonej przechodzili na stronę tłumu.

Ostateczne rokowania od 20 października w Warszawie?

GENEWA. (wł.) Według doniesienia agencji Havasa ostateczne rokowania pokojowe polsko-rosyjskie rozpoczną się 20-go bm. w Warszawie. Armja polska do tego czasu pozostanie w pełnym swym składzie i sile bojowej. Polacy przyrzekli zawrzeć sojusz z rządem gen. Wrangla i południowej Rosji.

Pociągi sanitarne dla Polski.

KRAKOW. (PAT) Dziś rano przybyły tu 2 pociągi sanitarne belgijskie ofiarowane Polsce. W poniedziałek rano pociągi odjeżdżają do Warszawy.

Marka polska idzie w górę.

WIEDEN. (tel. wł.) Na dzisiejszym wolnym rynku walutowym zaczynała się ogromna zwyżka marki polskiej z powodu zawarcia pokoju. Płacono za mk. 133—142. Spodziewają się jutro, że kurs marki polskiej w Wiedniu wyniesie 2 korony. Dalsza zwyżka marki polskiej jest spodzie wana.

Rząd krajowy w Wilnie.

WARSZAWA (P.A.T.). Do Warszawy nadchodzą wiadomości, że w Wilnie utworzył się rząd krajowy z dwóch polaków, dwóch litwinów, i dwóch białorusinów. Rząd wydał odezwę do ludności w trzech językach wzywając do spokoju i zgody.

Telegramy.

Opinja ministrów.

LYON. (PAT). Radjo. „Daily Chronicle" podaje wywiad z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych francuskim, który oświadczył między innemi: Ostatnie wiadomości otrzymane z Polski dają nam nadzieję, że rząd Polski wysłucha rad umiarkowania, udzielonych mu przez rządy Francji i Anglji Obejmując władzę, poszedł za przykładem Millerańda i doradzał Polsce umiarkowanie. W porozumieniu z ambasadorem Anglji wysłał do rządu polskiego notę, potwierdzając w niej te same rady.

Przymierze przeciw Wschodowi

LONDYN Havas (PAT) Telegraph dowiaduje się z Helningforsu że Finlandja Polska Rumunja i Węgry prowadzą rokowania w celu zawarcia przymierza obronnego przeciwko ewentualnej akcji zaczepnej ze strony Wschodu.

Konferencja w sprawie Wilna.

WARSZAWA. (PAT). „Naród" donosi; Dzisiaj o godz. 11-ej rano Minister spraw zagranicznych został przyjęty przez Naczelnika Państwa. Konferencja trwała czas dłuższy; tematem jej była sytuacja polityczna, wynikająca z zajęcia Wilna przez oddziały litewsko-białoruskie.

O zarząd dla Wilna.

WILNO, (wł). Rząd litewski z powodu coraz krytyczniejszej sytuacji zwrócił się do przedstawicieli Ententy z prośbą o prowizoryczny zarząd dla miasta Wilna, na czele którego stanęli by przedstawiciele mocarstw koalicyjnych. Rząd litewski oddaje do dyspozycji komendanturę i milicję.

I Wiluś płaci podatki

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi, że rząd hollenderski wymierzył byłemu cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi podatek od sumy półtora miljona guldenów holenderskich. Ex cesarz Wilhelm wniósł prośbę o powstrzymanie wypłaty podatku do czasu ścisłego ustalenia wartości tego majątku.

Wojna święta z Anglją.

LONDYN. „Times" donosi, że Enwer pasza został na kongresie oryentalnym w Baku obwołany królem Kurdystanu śród nieopisanego zapału uczestników. 1800 szejków (naczelników plemion) tureckich, arabskich, perskich, kurdyjskich ogłosiło świętą wojnę przeciwko Anglji.

Polacy żądają wydania burmistrza Sahma.

PARYŻ. (Dep. Nieuws Bureau). W Związku z pobytem burmistrza Gdańska w Paryżu, żądają Polacy ponownie jego wydania a mianowicie z powodu jego postępowania podczas wojny w czasie, gdy był szefem policji w Warszawie.

Bawarja i Rzesza.

MONACHJUM, (wł). Pomiędzy partją królewską i bawarską partją ludową podjęto w dniu 8 bm. rokowania co do wspólnej taktyki w sprawie odbudowy federalistycznego ustroju państwa.

Rokowania pols.-litewskie.

KOWNO, 8 X. (PAT). Litewska agencja tel. donosi o rokowaniach polsko-litewskich między innemi: delegacja polska oświadczyła gotowość uznania linji z dn. 9 XII. 19 r. żądań przez Litwę jako linji demarkacyjnej. Linja demarkacyjna biegnie wzdłuż rzeki Niemna aż do Uciechy, następnie na wschód do Bastun, przyczem miejscowości Marcinkańce i Orany przypadają Litwie, a stacja kolejowa Orany Polsce.

Polska żąda ponadto linji kolejowej Suwałki—Olita dla swoich transportów wojskowych. Rokowania w Suwałkach są prowadzone w kontakcie z członkami komisji międzykoalicyjnej. Po stronie litewskiej spodziewają się pomyślnego załatwienia konfliktu.

Bunt pułków czerw. armji.

PARYZ. Havas. (Pat.) Według doniesień z Konstantynopola na bolszewickim froncie południowym zbuntowało się kilka pułków czerwonej kawalerji.

Narady między Francją a Czechosłowacją

LYON. Radio. (Pat.) „Matin" donosi, że między Francją a Czechosłowacją odbywają się narady w sprawach zawarcia ważnego traktatu handlowego.

Generał Wrangel chce rządu wybranego przez naród.

PARYŻ, (wł). Gen. Wrangel oznajmił korespondentowi „Gaulois" w Sewastopolu: „Ja wstrzymam natychmiast swe operacje, jeżeli rząd bolszewicki, ustąpi miejsca rządowi tymczasowemu, wybranemu przez zgromadzenie narodowe.

Polska z nami się porozumie, aby można było zatrzymać tyle wojsk czerwonych, ile tylko będzie można

Regime sowiecki mógłby być wtedy usunięty już w r. 1921.

Aresztowanie 14 generałów i 30 majorów.

BAZYLEA. „Morningpost" donosi z Moskwy: Najwyższy rewolucyjny trybunał sądowy zarządził śledztwo przeciwko tym, których posądza, że zawinili w klęsce armji czerwonej. Na podstawie wielkiej Rady sowieckiej złożono z urzędów, aresztowano i uwięziono 14 generałów frontowych i 30 majorów i oficerów armji czerwonej. Dalej najwyższy trybunał rewolucyjny wytoczył proces członkom centralnego związku rosyjskich kooperatyw. Oskarżonym zarzuca się, że utrzymywali stosunki z Denikinem, a agenturą londyńską i usiłowali obalić rząd sowiecki.

Wstrzymanie działań wojennych.

WARSZAWA, (Tel. wł.) Wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na frencie polsko-bolszewickim ma nastąpić w poniedziałek w nocy, lub we wtorek rano.

Termin wypowiedzenia rozejmu.

WARSZAWA, (Tel. wł.) W układzie rozejmowym, który dnia 8 bm. ma być podpisany w Rydze, zawarte będzie postanowienie, iż wypowiedzenie rozejmu może nastąpić na 72 godzin naprzód.

Wrangel idzie naprzód.

KONSTANTYNOPOL, 9 bm. „(PAT)." Havas. Armja gen. Wrangla odparła ofenzywę bolszewicką na sinielnikowo, wzięto przytem 800 jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku północnym. Pod Wołnówką wzięto 1,000 jeńców. Armja gen. Wrangla posuwa się na przód wzdłuż wybrzeży morza Azowskiego.

Prace Komisji pokojowych.

WARSZAWA, (Tel. wł.) W Rydze w dalszym ciągu obradują komisje polskiej delegacji: graniczna, rozejmowa, finansowa i prawna. Komisje delegacji polskiej i sowieckiej mają pewne trudności odnośnie do sposobu, jak ma być zredagowany punkt o niemieszaniu się wzajemnem Polski i Rosji do wewnętrznych spraw drugiego kontrahenta, oraz o rozdziale złota rosyjskiego.

Entuzjazm dla gen. Żeligowskiego.

WARSZAWA (Pat.) „Gazeta Poniedz." podaje: Wczoraj w południe na dwuch olbrzymich wiecach zwołanych przez Narodową Partję Robotniczą uchwalono przez aklamację wśród entuzjastycznych oklasków wysłać do gen. Żeligowskiego depeszę następującą:

Dowódcy dywizji litewsko-białoruskiej gen. Żeligowskiemu, który w poczuciu obowiązku bohaterskiego ruszył z własnej inicjatywy na Wilno i powrócił tę perłę ziem polskich Macierzy, przesyłamy wyrazy czci i wdzięczności.

Otwarcie parlamentu w Jerozolimie.

WARSZAWA (Pat.) „Gazeta Poniedz." donosi: W Jerozolimie nastąpiło otwarcie pierwszego parlamentu żydowskiego czyli t. zw. Konstytuanty żydowskiej.

Nie zgodzili się.

PARYŻ, 9 bm. Havas. Rada ambasadorów odrzuciła prośbę Niemiec o odroczenie przypadającego w dniu 10 bm. terminu wykonania żądanych przez koalicję zmian dotyczących milicji w Prusach wschodnich.

Znaczna konfiskata broni.

MANHEIM. (wł.) Skonfiskowano tu znaczne ilości broni, pochodzącej od komunistów które, zgodnie z deklaracją, miały być wysłane do środkowo-niemieckiego terenu przemysłowego. Istnieje przypuszczenie, że broń ta miała być wysłana również i na G. Śląsk.

Afera p. Wintuszki.

Intrygi eks-komendanta Wintuszki.

(ciąg dalszy).

Dziwną się i niezrozumiałą kierował etyką p. W., pełną perfidji bo oto chcąc demaskować innych sam miał niezbyt czyste ręce gdyż prowadził różne kombinacje ze szmuglerzami i kupcami. Mówią też o tem, że konfidenci p. Wintuszki p.p. Ciechanowiecki i Goldfein synalek właściciela hotelu „Central" w Sosnowcu. Wymuszali znaczne, bo sięgające np. 70 tysięcy mk sumy od różnych osobistości więcej lub mniej „poczciwych". Coś by o tem mógł powiedzieć pewien kupiec sosnowiecki. Prócz tego, coś tam świergocą w Będzinie o nader umiejętnem przeprowadzaniu dochodzeń przy pomocy rewolweru. Były też kłamliwe zeznania policjantów pod presją p. W, było również obcięcie wąsu wskutek bicia szpicrutą (może gumą?) pewnemu pocztylionowi z Krakowa i t. p. rzeczy. Doskonale to charakteryzuje osobę p. W Jesteśmy w posiadaniu bogatego materjału ale niestety wobec toczącego się jeszcze śledztwa nie możemy ujawniać go ze względów wiadomych.

Szczegóły aresztowania.

W dniu 8-go bm. na podstawie zebranego materjału śledczego ustalono ostatecznie winę p. Wintuszki. O godz. 5 min. 30 p. p. zjawili się w gabinecie p. Wintuszki pp. J. Barwicz, komendant okr. K-dy policji, p. Zagórski nadkomisarz inspekcji tejże komendy i p. Henryk Charlemagne, nadkomisarz pol. państw. m. Warszawy (obecny komendant powiatowy) i oznajmili p. Wintuszce, że udadzą się z nim samochodem do Dąbrowy.

Na prośbę ze strony przybyłych p. Wintuszka pozostawił posiadany pistolet w domu. Uzyskawszy od p. W. słowo oficerskie (ostatnie!), że nie posiada przy sobie broni palnej, wsiedli wszyscy do przygotowanego samochodu, w którym znajdował się mł. podkom. Malanicz i pod pretekstem wyjazdu do Dąbrowy skierowali się w stronę więzienia będzińskiego posadziwszy uprzednio przy kierowniku szofera (p. W. sam jeździł swym automobilem, bojąc się o jego zepsucie).

W drodze p. W. wykazywał wielkie zdenerwowanie a podobno nawet cicho miał zapłakać.

W dniu tym feralnym piątkowym p. W. nieszczęśiło się zupełnie, bo samochód, w którym go wieziono, skręcając w stronę więzienia, omal że nie przejechał pewnego przechodnia.

Przed wejściem do więzienia odebrano p. W. bagnet który miał przy sobie.

Pan Wintuszka, zbliżając się do więzienia, był mocno zdenerwowany i zaniepokojony, nie przypuszczał bowiem, że zostanie uwięziony. Jak grom z jasnego nieba spadło na niego oświadczenie że jest już zwykłym więźniem kryminalnym, zamiast komendantem, a jako takiemu nie przysługuje mu prawo wyboru miejsca uwięzienia, wskutek czego życzeniu p. Wintuszki, by go osadzono w więzieniu warszawskiem, odmówiono w sposób stanowczy ale delikatny.

Jak na ironję, p. W. zamknięto w celi więziennej Nr. 18, którą z całą gorliwością polecał nie dawno przygotować dla zastępcy starosty p. Iwańskiego, przewidując, że zajęcie takowej nastąpi niebawem.

Jak się dowiadujemy zawsze pełen zimnej krwi p. W. w więzieniu czuje się wielce zgnębiony i jest bliskim rozpaczy.

Dodać należy, że p. Wintuszka po oskarżeniu p. Iwańskiego domagał się dlań sądu doraźnego, jaki grozi, jak wiadomo śmiercią urzędnikowi, który popełnił nadużycie. Tem większą zatem jest wina p. Wintuszki, który czychał na śmierć, nawiasem mówiąc, człowieka, z którym go łączyły niemal przyjazne stosunki.

c. d. n.

Kronika.

— W których miastach większa drożyzna? W „Wiadomościach Ministerstwa aprowizacji" mieszczą się tablice wskaźników drożyźnianych na miesiąc maj r. b., opracowane przez wydział statystyczny Min. aprowizacji. W obliczaniu wzięto za punkty wyjścia ceny warszawskie i oznaczono Warszawę cyfrą 100. Pierwsza tablica dotyczy b. Kongresówki i zawiera 85 miejscowości. Droższy od Warszawy jest tylko Lublin, oznaczony cyfrą 104. Wskaźnik Białegostoku wynosi 90, Łodzi 80, Częstochowy 73, Włocławska 70, Kalisza 45. Najtańszy jest Wieluń, posiadający wskaźnik 44. Druga tablica dotyczy Małopolski i zawiera 46 miejscowości, z których trzy droższe są od Warszawy, a mianowicie: Lwów (123), Drohobycz (110) i Pieczeniżyn (105). Wskaźnik Krakowa wynosi 80, Przemyśla 90. Najtańsza jest Żółkiew — 52.

— **Utrata obywatelstwa polskiego.** Ministerjum spraw wewnętrznych odniosło się z wnioskiem do Ministerjum sprawiedliwości, aby zwróciło uwagę sądom na rozporządzenie R. O. P. z dn. 11 sierpnia r.b. Dz. U. nr. 81 p. 540 o utracie obywatelstwa polskiego wskutek niespełnienia obowiązku służby wojskowej. Ponieważ w okresie obecnym tak bogatego pod względem objętości ustawodawstwa przepis powyższy może być łatwo przeoczony. Rada Obrony Państwa wspomnianym rozporządzeniem nałożyła na wszystkie władze państwowe i samorządowe, obowiązek podawania do wiadomości Ministerjum spraw wojskowych poszczególnych wypadków podpadających pod to rozporządzenie.

— **Polski Dom handlowy** Maciejowski i Artst zakupił za pół miljona marek długoterminowej pożyczki Odrodzenia.

— **Ile przestępstw dziennie.** W dniu ubiegłym w całem województwie kieleckiem notowano 1 napad rabunkowy i 9 kradzieży na ogólną sumę 544.250 mk., z których wykryto 4 kradzieże na sumę 6400 mk.

— **Kradzież.** W Będzinie przy ul. Modrzejowskiej nr. 41, do mieszkania Perli Lewowiczowej, w nocy, przez okno zakradli się nieznani złodzieje i podczas snu osób obecnych w tym mieszkaniu zrabowali różną garderobę, artykuły spożywcze i 300 mk. gotówki, razem ogólnej wartości 5500 marek Urząd śledczy zarządził energiczne dochodzenia.

— **Aresztowania.** Policja śledcza osadziła pod kluczem za szereg różnych kradzieży Jana Sojkę; — Marjana Piskorczyka z stawianie czynnego oporu policjantowi; następnie osadziła w więzieniu Grzegorza Konieczkiewicza i Joska Prosowskiego za usiłowanie kradzieży z włamaniem w sklepie Marjana Kępińskiego w Będzinie.

— Co zrobiła swawola dzieci. W domu p. Mazura przy Piłsudskiego dwóch małoletnich chłopców nie mając należytego dozoru matki, błąkając się po całych dniach po dziedzińcu domu, zapalając i rzucając na ziemię zapałki, co w ubiegłą sobotę skutek zabawy był taki że zaprószyły ogień w ogrodzie, od którego spłonęła altana z zapasami słomy właściciela domu na sumę 1800 mk. Swawola dzieci nie powinna być tolerowaną, boć o większy wypadek z ogniem nie trudno. (w)

— O paszporty polskie. Do Starostwa w Będzinie poczęło napływać coraz więcej podań o wydanie paszportów polskich. Dawno już ludność miejscowa winna się pozbyć pozostawionej pamiątki krzyżackiej, która nareszcie winna być unieważniona co przysporzyłoby dochodu państwu. (w)

— Mniej jednego „obywatela polskiego". Władze niemieckie wydaliły z swego państwa tutejszego mieszkańca Wolfa-Lejbę Szczekacza, lat 19, którego w Sosnowcu nasze władze policyjne aresztowały i odstawiły do Komendy uzupełnień w Będzinie. Szczekacz w d. 1 sierpnia r. b. uciekł do Niemiec, celem uchylenia się od służby wojskowej. Po sporządzeniu protokułu, sprawę przeciwko S. skierowano do władz wymiaru sprawiedliwości, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej w myśl ustawy sejmowej z dn. 20 lutego r. b. w przedmiocie kar za pogwałcenie przepisów, dotyczących powszechnego obowiązku służby wojskowej. S. oprócz kary, przewidzianej w wspomnianej ustawie, czeka utrata obywatelstwa polskiego na skutek rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dn. 11 sierpnia r.b. Dz. U. nr. 81, poz. 540.

— Komisja specjalna sanitarnolekarska z Będzina. W ubiegły piątek w nocy objechała hotele miejscowe i różne spelunki, gdzie uprawiany jest nierząd i aresztowała szereg chorych prostytutek, które następnie skierowano do szpitala. Zaznaczamy to tembardziej, że działalność wspomnianej komisji rozciągać się ma na cały powiat.

Jak widzimy notatka nasza o konieczności walki z nierządem odniosła pożądany skutek.

Przypuszczamy, że walka z nierządem prowadzona będzie i nadal planowo z dobrymi rezultatami.

— Zaślubiny. W sobotę dnia 9 b. m. Ks. Proboszcz Kaz. Mazurkiewicz pobłogosławił związek małżeński między panną Lidją Kammar, pracowniczką kasy T-wa Hr. Renard, córką kasjera fabryki Dietla, a panem Stanisławem Dehlingerem, podhorążym Wojsk Polskich, synem urzędnika T-wa Hr. Renard.

Szczęść Boże młodej parze.

— Pielgrzymka wyruszająca do Piekar na Górnym Śląsku w sobotę o godz. 11 przed poł. z kościoła parafjalnego sosnowieckiego, wraca w niedzielę wieczorem.

Dziś t. j. we wtorek przyjmuje zapisy kancelarja kościelna do godz. 6 wieczorem.

W razie ulewnego deszczu pielgrzymka nie wyjdzie.

— Wykrycie znacznych kradzieży. Przodownik policji miejskiej V komisarjatu na Pogoni p. Dabiel wpadł na ślady niejednokrotnie dokonanych kradzieży w firmie Huldczyński. (w)

— Transporty owoców. W ubiegłą niedzielę nadeszły koleją W. W. znaczne transporty owoców zakupionych przez miejscowych kupców. (w)

— Poszukują pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu do dnia 9 b. m. Biuralistów 41. Maszynistek 6. Nauczycieli 7. Ochroniarek 6. Handlowców 3. Sklepowych 8 Techników 2 i magazynierów 4.

— P.K.P.D. Dla wojska. Wydział Dochodów Niestałych Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom otrzymał od szefa Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych podziękowanie za ofiarowane dla wojska 600,000 szt. paczek bibułek do papierosów. Bibułki te nadeszły jako dodatek do sprowadzonych w swoim czasie przez P.K.P.D. tytuniów amerykańskich.

— Podoficerowie. Komp. Karab. Maszyn. Sztab. 11 pułku ziemi Będzińskiej za otrzymanie podarunku składają Sosnowiczanom serdeczne dzięki. Sierż. Zamościński Plutonowy Sorczyński, Bue Stefan Kapral.

— Teatr H. Czarneckiego, (Kontroler wagonów sypialnych) komedja-farsa ukaże się dzisiaj po raz pierwszy z udziałem całego personelu komedjowego. „Gdy noc zapadnie", operetka, daną będzie na jutrzejsze przedstawienie. „Wesoła para ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy na czwartkowem przedstawieniu. Malownicza, a wesoła ta operetka Zichrera cieszy się wszędzie olbrzymiem powodzeniem Bilety na powyższe kasa dzienna już sprzedaje.

— „Małżeństwo Loli" w Dąbrowie. Jutro w środę teatr Czarneckiego wystawia znakomitą lekką komedję obyczajową Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli", cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem na wszystkich scenach polskich.

Z koncertu na chorych żołnierzy.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali z-ku żelazn. na Pogoni, staraniem chorych żołnierzy, przy wypełnionej po brzegi sali, koncert na rzecz chorych żołnierzy ze szpitala „Frydrychówka".

Po efektownym żywym obrazie na tle deklamacji p. R. Bakiesa (przy zbyt dotkliwie dających się we znaki powonieniu widzów efektach świetlnych z bengalskim ogniem) nastąpił produkcje poszczególne. A więc śpiewał p. Jerzy Tereszczenko, obdarzony dźwięcznym, dobrze postawionym i zdradzającym dobrą szkołę barytonem lirycznym. P. Tereszczenko odśpiewał „Marsyljankę", arję Janusza z Halki arję z „Trawiaty" oraz pieśni nastrojowe polskie i na ogólne żądanie—ukraińskie, które nagrodzono frenetycznymi, długo niemilknącymi oklaskami. „Reduta Ordona"—wypowiedziana przez p. Bakiesa dość monotonnie i bez silnej ekspresji, z pominięciem niektórych ustępów i zakończenia oraz solo skrzypcowe, przy akomp. wytrawnym prof. Jakubowicza i Obuchowicza rozpoczęły część koncertową programu P. prof B. Mazurkiewicz w swym przydługim trochę programie w pierwszych numerach nie ustrzegł się kilku niedokładności niedomagań jeżeli mowa o czystości tonu. Za to dalsze numery a szczególnie „Legendę"— Wieniawskiego i „Tańce hiszpańskie"—Sarasatego odegrał z wielką werwą, przy bogatej, choć trochę zamazanej w biegnikach, technice — przyczem „Tańce hiszpańskie", na ogólne żądanie musiał powtórzyć. Zaznaczyć trzeba, że gra prof. Mazurkiewicza przy dość wielkiej technice nie posiada jednak wiele rozlewności, śpiewności tonu i subtelności w ujęciu i interpretacji utworów wykonywanych.

Brakuje jej koniecznego nieraz liryzmu.

Dzielnie akompaniowała prof. Mazurkiewiczowi orkiestra dęto-rznięta 11 pp. pod batutą porucz. Wł. Słobodziana. Wykonała ona sprawnie szereg numerów szajskiego repertuaru, mimo pewnych dysonansów (instrumenty miedziane), zyskując sobie poklask zebranej licznie publiczności.

Zespół orkiestrowy jest dobrze zgrany, nie umie jednakże należycie frazować i cieniować utworów, co z biegiem czasu zapewne zniknie.

Na zakończenie ranni żołnierze i zaproszone panie odegrały jednoaktówkę p. t. „Gałązka Jaśminu." Gra amatorów w szczegółach pozostawiała wiele do życzenia, akcja wlekła się zbyt wolno, mówiono zbyt cicho, jednakże naogół komedję wystawiono b. starannie. tej Zbyt nieśmiałą w grze, zapeszającą wszystko do pamiętnika siostrzenicą starego dowcipnego wujka była p. Dobiecka.

Nieśmiałą, miłą panienką p. Grzejewska. Stosunkowo najlepiej wypadły role: cioci w interpretacji p. Szyller i Starego wuja (p. Wiszowaty) Role Edwarda, a tembardziej Zdzisława były rodzajem deklamacji nieśmiałej cichej, cichutkiej. Amatorzy nie wiedzieli co robić z rękami i jak się ruszać. Naogół koncert kasowo powiódł się zupełnie, bawiono się bardzo wesoło, choć było zaciasno. Po koncercie urządzono wesołe tany, które trwały do 5-ej rano,

Wskutek panującego natłoku i gwaru musiano przerywać produkcje, którym przeszkadzało zachowanie się pewnej części publiczności.

Wykonawcom należy się wdzięczność ze strony chorych, bo fundusz z koncertu zebrano znaczny, o czem później.

Bardzo artystycznie wykonane były programy.

Wykonawców nagradzono sutymi oklaskami.

J. St.

Z Częstochowy.

Porozumienie między fabrykami a robotnikami.

W dn. 4 bm. w lokalu Starostwa pod przewodnictwem p. starosty Kühne, odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłu częstochowskiego i robotników, w sprawie unormowania płac w związku z wahaniem się cen produktów żywnościowych. Przyjęto podwyżkę w wysokości 40 proc. od cen lipcowych.

Przedstawiciele Rady Zw. Klasowych, którzy poprzednio brali udział w naradach i akceptowali omawiane warunki w ostatniej chwili cofnęli się i umowy nie podpisali.

Umowa została podpisana przez Polskie Zw. Zawodowego. Jako najważniejszy rezultat powyższego posiedzenia uważać należy uchwałę utworzenia stałej komisji rozjemczej, która to ma wejść w życie 15 bm. Komisja ta składać się będzie z 3-ch przedstawicieli przemysłu i 3—Zw. robotniczych, którzy pod przewodnictwem p. inspektora pracy będą rozstrzygać sprawy sporne między robotnikami a przemysłowcami.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia", Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.